

*Janusz Ziarko*

## Dyskurs o terroryzmie – jego uwarunkowania i potrzeba prowadzenia

SŁOWA KLUCZOWE:

*terroryzm, dyskurs, język dyskursu, esencjalizm, konstrukcjonizm, kultura*

STUDIA I ANALIZY

### Wprowadzenie

Współcześnie społeczeństwa, społeczności, a nawet rodziny, z których mogą wywodzić się członkowie różnych terrorystycznych ugrupowań, odczuwają i przeżywają bezprecedensowy chaos dotyczący ich tożsamości, roli i znaczenia rozpatrywanego w politycznym, ekonomicznym czy społeczno – kulturowym kontekście. Stają oni przed trudnym dylematem: czy są w stanie tak organizować różnorakie przedsięwzięcia kulturowe, edukacyjne, gospodarcze czy polityczne, żeby rozwijać nie tylko w swoim środowisku uniwersalne wartości, kształtować postawy skłaniające do działania na rzecz wielokulturowości, racjonalizować swoją tożsamość by łączyć wokół uniwersalnych wartości przedstawicieli różnych kultur. Z drugiej strony, gdy tylko jakiś dyskurs degraduje jakiegokolwiek elementy ich kultury, religii, czy tożsamości, to reagują natychmiast i emocjonalnie, skorzy demonstrować swoją narodową i/lub religijną tożsamość, podejmować walkę z przeciwnikami ich wartości, a w skrajnych przypadkach w obronie i w krzewieniu swoich wartości uciekać się do terrorystycznej przemocy. Obserwujemy stale nasilające się zjawiska, które na różnych polach potęgują konfrontacyjne nastawienia pomiędzy narodami, społecznościami, grupami i jednostkami dotyczące uznawanych wartości, norm, wierzeń, bronięcia swoich tożsamości, czy sposo-

bów interpretowania różnych zjawisk/zdarzeń zarówno historycznych jak i obecnych.

Rozważając zjawiska terroryzmu szczególnie interesujące są zagadnienia dotyczące przyczyn tych trudno usuwalnych sporów, powstających podziałów pomiędzy narodami, społecznościami, grupami, w takich dziedzinach, jak światopogląd, religia, moralność. Każdy spór wymaga nieantagonizującego rozpatrzenia argumentów różnych stron, przedstawienia własnych poglądów, ale z zachowaniem wyraźnej świadomości, że mamy do czynienia z kwestiami, w których inni mogą przyjmować całkowicie odmienne stanowisko, a zbliżenie stanowisk jest niekiedy bardzo trudne. Bagatelizowanie czy marginalizowanie przez jednych poglądów innych, dzieli ludzi na tych, na przykład religijnych i nie-religijnych, na chrześcijan i nie-chrześcijan, na ortodoksyjnych i liberalnych, z których jedni są lepsi a drudzy gorsi, a to zaburza poczucie narodowej, grupowej czy jednostkowej tożsamości, sprzyja radykalizacji poglądów i postaw.

Społeczeństwa, jak i ich przedstawiciele – reprezentanci różnych obszarów społecznej aktywności, chcący zmierzyć się z powyższymi problemami, poszukiwać winni odpowiedzi na następujące pytania:

- jakie czynniki kulturowe, religijne, społeczne, polityczne winny być brane pod uwagę przy tworzeniu dyskursów o terroryzmie, przede wszystkim przy określaniu celów dyskursu, ich uzasadnianiu i porządkowaniu stosownie do swojej wartości, osadzaniu w kontekście, uwzględniając zasięg terytorialny dyskursu i potencjalnych jego uczestników;
- czy owe czynniki dla społeczeństwa, społeczności lub jednostek są czymś wewnętrznym, esencjalnym, czymś tkwiącym w ich kulturze, historii, religii, czy też są ustalane zewnętrznie, są konstrukcjami społecznymi odniesionymi do miejsca, czasu, sytuacji czy sposobu politykowania;
- czy któreś z tych czynników: wewnętrznych – esencjalnych, czy zewnętrznych – konstrukcjonistycznych, powinny być dominujące, czy pożądane jest żeby obie te grupy czynników były traktowane równoważnie, mimo występujących między nimi różnego rodzaju napięć;
- które ze znanych czynników należy/można traktować jako mające decydujący wpływ na wybór i układ celów dyskursów o terroryzmie adresowanych do różnych dyskursantów;

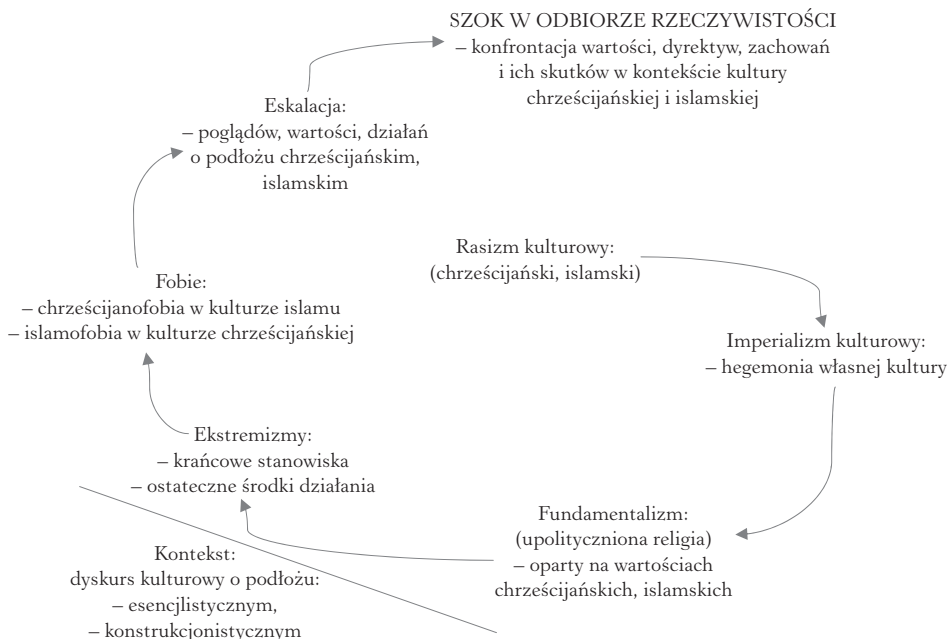
W artykule chciałbym przedstawić pewien teoretyczny model dyskursu, który mógłby służyć praktycznym przedsięwzięciom związanym z uczestnictwem w debacie o terroryzmie. Pod rozwagę kieruję problem związany z potrzebą i koniecznością takiego uczestniczenia w różnych dyskursach

o terroryzmie, w których dyskursanci formułując czy przeformułując cele dyskursów, dobierając ich treści i formę przekazu uwzględniać będą zarówno znaczenie czynników wewnętrznych, esencjalnych, istotnych dla różnych grup dyskursantów, ale także znaczenie czynników zewnętrznych, społecznie konstruowanych, ujmujących potrzeby innych narodów, społeczności czy nawet jednostek. Wyrażam przekonanie, że stałe szacowanie celów dyskursów, dostosowujące je do współczesnych realiów kulturowych, religijnych, społecznych, politycznych czy gospodarczych, jak i dobór i forma prezentowania treści jest problemem, od którego nie można się uchylać, który należy nagłaśniać oraz poszukiwać sformułowań satysfakcjonujących różne grupy uczestników dyskursu. Dlatego dyskurs o terroryzmie nie może się izolować od tych realiów. Musi on, odwołując się do konstrukcji społecznych i esencjalizmu, które zawsze są ze sobą w konflikcie, nawiązywać dialog i wchodzić w dialektyczne relacje ze społeczeństwami, grupami, jednostkami, którym ma służyć. Od tego czy uda się sformułować akceptowane przez dyskursantów cele i właściwie dobrać do nich tematykę dyskursu zależeć będzie, czy udział w tych dyskursach złagodzi napięcia pomiędzy uczestniczącymi w nich przedstawicielami różnych środowisk, czy też je spotęguje.

## **Spirala terroryzmu i jej obraz w debacie publicznej**

Szok w odbiorze rzeczywistości związany z terroryzmem – to naturalna reakcja jednostki, gdy spotyka się ona ze zdarzeniami i zjawiskami całkowicie obcymi dla jej własnego środowiska kulturowego, których nie można wyjaśnić korzystając z symboli, sygnałów, znaków, sposobów percepcji rzeczywistości, zachowań i rytuałów znanych z własnej kultury. To psychologiczna i rzeczywista dezorientacja powodowana przez szereg drastycznych zdarzeń wywołujących stres, strach, przerażenie. Z reguły są to zdarzenia oraz sytuacje dla wielu ludzi niezrozumiałe, jeśli rozpatrywane są w kontekście własnych wartości i norm, wydarzenia, których nie można przyrównać do żadnych przeżyć związanych z własnym środowiskiem. Zjawisko szoku wywołanego terroryzmem można modelowo przedstawić jako spiralę zdarzeń mającą swoje historyczne i współczesne przyczyny, posiadającą własne charakterystyczne symptomy oraz przejawiającą się w zatrważających skutkach. Postrzeganie tego zjawiska traktować też należy w kategoriach uczenia się i pogłębiania swoich kompetencji kulturowych (rys. 1). Rasizm kulturowy – jako teoria dowodzi wyższości, niezwykłości własnej kultury, jej uprzywilejowanej pozycji i jej szczególnej roli w społecznych dziejach.

**Rysunek 1.** Spirala postaw, zachowań i ich skutków wywołująca szok kulturowy związany z terroryzmem



Źródło: opracowanie własne.

Poglądy o wyższości kultury wyrażają się w różnorodnych międzyludzkich relacjach, skutkujących postawą mówiącą, że własna kultura zapewnia najlepszy i wzorcowy styl życia<sup>1</sup>, a także przejawiającą się w afirmatywnym stosunku do własnej grupy społecznej i negatywnym nastawieniu do grup obcych<sup>2</sup>. Z punktu widzenia Europejczyków świat zachodni góruje kulturowo nad innymi ludami, a twierdzenia te, ich zadaniem, mają empiryczne poparcie, odzwierciedlone w faktach odnoszących się do innowacyjnych rozwiązań, nie tylko w sferze technicznej i technologicznej, ale też politycznej i społecznej w takich dziedzinach jak państwo, rynek czy rodzina. Praktycznie wszystkie najważniejsze innowacje kulturowe, które stały się źródłem postępu historycznego wywodzą się z Europy, skąd dopiero zostają przeniesione do innych, nie-europejskich krajów<sup>3</sup>. Tutaj rasizm kulturowy to manifestowane w różny sposób przekonania, że

<sup>1</sup> Z. Bauman, *Prawodawcy i tłumacze*, Warszawa 1998.

<sup>2</sup> J. Goody, *Kapitalizm i nowoczesność. Islam, Chiny, Indie a narodziny Zachodu*, Warszawa 2006.

<sup>3</sup> J. Habermas, R. Rorty, S. Kołakowski, *Stan filozofii współczesnej*, Warszawa 1996.

kultura europejska i Europejczycy stanowią awangardę rozwoju wszelkich społeczeństw i miarę największych osiągnięć ludzkiego intelektu w dziedzinie nauki i sztuki. Europejczycy postrzegają swoje kraje, na tle krajów, w których islam jest panującą religią, jako kraje świeckie, a zarazem nowoczesne, wolne i postępowe, znakomicie uprzemysłowione<sup>4</sup>. Orientalny Wschód jawi się Europejczykom jako bastion obskurantyzmu, stagnacji i despotyzmu, a wschodnie i orientalne wartości, normy czy postawy wiążą z ludami o niskiej cywilizacji, a niekiedy z dzikimi i barbarzyńskimi. Utrzymuje się, że rasizm kulturowy zastępuje rasową kategorię „biały” kategorią kulturową – „Europejczyk”, czyli, że nie jesteśmy już rasą wyższą, zamiast tego mamy wyższą kulturę. Eskalacja rasizmu kulturowego przeradza się w imperializm kulturowy, w potęgowanie dążeń do kulturowego dominowania nad przedstawicielami innych kultur.

„Ten imperializm (...) ma dwa oblicza. Po pierwsze, przejawia się jako naga przemoc egoizmów, z których każdy usiłuje zapanować nad pozostałymi, jako wojna wszystkich ze wszystkimi, w której wygrywa silniejszy. Po drugie, istnieje jako tyrania powszechności w ramach państwa prawa”<sup>5</sup>. W praktyce wyraża się on w zachowaniach zmierzających do narzucenia innym własnej wizji świata, często za cenę ludzkiego życia. Przejawiają się one wrogimi zachowaniami obejmującymi<sup>6</sup>: 1) uprzedzenia, stereotypy, nieprzychylnie opinie i plotki wyolbrzymiające różnice, w których „inni” przedstawiani są jako gorsi względem „nas”, 2) separowanie odróżniające i oddzielające poszczególne grupy etniczne, 3) dyskryminowanie hierarchizujące ludzi na uprzywilejowaną większość oraz dyskryminowaną mniejszość, 4) eliminowanie mniejszości z życia społecznego. Skutkuje to wieloma tragicznymi wydarzeniami, często o charakterze przestępczym, potęgującymi wrażenie, że szacunek dla drugiego człowieka, zrozumienie jego „inności” nie znajduje żadnego zrozumienia. Te nieuprawnione dominacyjne roszczenia, zarówno świata chrześcijańskiego jak i islamskiego, do bycia wyrocznią, czy płaszczyzną odniesienia do oceniania innych kultur i społeczeństw i dyktowania im własnego sposobu życia, stają się podstawą aktywizowania się ruchów fundamen-

---

<sup>4</sup> I. Łęcka, M. Malinowska, *Rasizm kulturowy a terroryzm w krajach islamskich*, [http://www.academia.edu/7132064/Rasizm\\_kulturowy\\_a\\_terroryzm\\_w\\_krajach\\_islamskich](http://www.academia.edu/7132064/Rasizm_kulturowy_a_terroryzm_w_krajach_islamskich), 15.10.2014.

<sup>5</sup> M. Kowalska, *Pytanie o dialog. Habermas – Levinas*, [w:] T. Gadacz, J. Migasiński (red.), *Levinas i inni*, Warszawa 2002, s. 181.

<sup>6</sup> M. Wieviorka, *The development of Racism in Europe*; [w:] D.T. Goldberg i J. Solomos (red.), *A companion to Racial and Ethnic Studies*, Oxford 2002, s. 460–474, za: I. Łęcka, M. Malinowska, *Rasizm kulturowy...*

talistycznych. Zadaniem fundamentalistów religijnych jest odnawianie społeczeństwa w duchu religijnym, poprzez podporządkowanie struktur zasadom religijnym, na bazie których zbuduje się wszystkie podsystemy aksjo-normatywne: prawo, moralność i zwyczaje, a także wszystkie instytucje społeczne: gospodarcze, edukacyjne, polityczne<sup>7</sup>. Część fundamentalistów przedkłada głoszone przez siebie „prawdy” ponad zasady największych religii monoteistycznych, łamiąc np. zakaz odbierania życia i wzywa do „świętej” krucjaty przeciwko innowiercom, radykalizując zachowania osób i ugrupowań, które stają się fundamentalistycznymi. Ideologowie fundamentalistyczni, charyzmatyczni przewodnicy integryzmu islamskiego, często występujący w podwójnej roli – przewodników duchowych i przywódców organizacji terrorystycznych, organizują myślenie o świecie i wskazują cele i metody działania, zarówno fanatycznym wyznawcom jak i zdesperowanym członkom wspólnoty religijnej, którzy odnajdują w nich sposób na złagodzenie stanu swojej deprivacji<sup>8</sup>. Ekstremistyczne organizacje islamu w Europie, za Anną Rusinek podzielić można na fundamentalistyczne, które reislamizują muzułmanów w Europie za pomocą środków pokojowych i terrorystyczne, kierujące się ideologią globalnego dżihadu. Działalność reislamizacyjna, to przede wszystkim nakłanianie muzułmanów do pobożności, utożsamianej z wypełnianiem obowiązków religijnych zgodnie z szariatem w jego ortodoksyjnej wersji, co skutkuje odizolowaniem wspólnoty wyznawców islamu od pozostałych członków społeczeństwa w Europie. Rusinek zauważa, że tą działalnością „(...) chcą doprowadzić do powstania paralelnych struktur społecznych, które umożliwiłyby muzułmanom stosowanie zasad szarijatu”<sup>9</sup>. W atmosferze niechęci, a nawet wrogości pomiędzy światem arabskim a wspólnotą transatlantycką, trudno o postawy zachęcające do dyskursów o terroryzmie pomiędzy niechętnymi sobie stronami, co prowadzi do eskalacji napięcia pomiędzy uczestnikami kultury europejskiej a wspólnotami muzułmańskimi. Dotychczasowy dyskurs o terroryzmie, który toczy się w sferze publicznej<sup>10</sup> od wielu lat, nie jest postrzegany

<sup>7</sup> B. Kobzarska – Bar, *Fundamentalizm religijny muzułmańskich organizacji terrorystycznych a stan zagrożenia w Europie*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2014, vol. 8, nr 1, s. 167–182.

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> A. Rusinek, *Nurt radykalny wśród społeczności muzułmańskich w wybranych państwach Unii Europejskiej*, Warszawa 2012, s. 104.

<sup>10</sup> Sfera publiczna jest współcześnie postrzegana jako przestrzeń komunikowania się obywateli i innych uczestników debaty publicznej, w której omawia się, debatuje, deliberyje, wzajemnie obserwuje, wypracowuje się forum, czasem dochodzi do konsensusu

jako dialog czy dyskusja zmierzająca do wymiany i modyfikacji poglądów na temat terroryzmu, a także wywołujących go czynników: rzeczywistych i potencjalnych, jest raczej wieloma równoległymi monologami o różnych konwencjach i tendencyjnie dobranych treściach, których uczestnicy nie zdradzają chęci włączenia się w publiczną debatę pozwalającą na wymianę poglądów i kształtowanie publicznej opinii. Brak rzeczywistej debaty o terroryzmie prowadzi do produkowania informacji o przyczynach, przebiegu i skutkach ataków terrorystycznych, które najczęściej mają charakter uproszczonych i spłyconych newsów, a nie prezentujących kontekstowo uzasadnionych faktów. Przekazywane informacje bazują często na poetyce sensacyjności i nadzwyczajności zdarzeń, podsycających emocjonalność przekazu i dramatyzujących go. Tak zorganizowana przestrzeń komunikacyjna sprawia, że współczesny dyskurs o terroryzmie jest zbiorem niepolemizujących ze sobą, odrębnych, izolowanych komunikatów nie tworzących żadnej sensownej i spójnej struktury, a to zaognia poglądy i oddala dyskursantów od porozumienia. Terroryzm wymaga żywego, publicznego dyskursu, potrzebuje wielowątkowej informacji i wiedzy o faktach determinujących zjawisko, których potrzeba posiadania wyrasta z dynamiki dyskusji, a nie informacji mających charakter sensacyjnych newsów. Zdaniem Christophera Lascha, nie wiemy jakich informacji nam potrzeba, dopóki „(...) nie postawimy właściwych pytań, a odkryć właściwe pytania możemy jedynie wtedy, gdy nasze poglądy na temat świata poddamy testowi debaty publicznej. (...) Kiedy już wdamy się w debatę, która całkowicie skupia i pochłania naszą uwagę, od razu stajemy się gorliwymi poszukiwaczami odpowiednich informacji”<sup>11</sup>.

## **Esencjalizm vs. konstrukcjonizm społeczny w przedstawianiu i wyjaśnianiu zjawiska terroryzmu w przestrzeni publicznej**

Rozważając sposoby wykorzystania dyskursu publicznego w propagowaniu idei porozumienia ograniczającego zjawisko terroryzmu, wśród narodów/ społeczeństw/ ludzi wywodzących się z różnych kultur, posiadających zróżnicowane światopoglądy i zasady moralne, wskazać możemy

---

w ważnych społecznie sprawach. Formułowane w sferze publicznej poglądy zasługują na miano opinii publicznej jeśli w sposób wymierny wpływają na decyzje i podejmowane działania rozwiązujące ważne problemy społeczne – zob. A. Hess, *Spółeczni uczestnicy medialnego dyskursu politycznego w Polsce. Mediatyzacja i strategie komunikacyjne organizacji pozarządowych*, Kraków 2013, s. 31.

<sup>11</sup> Ch. Lasch, *Bunt elit*, Kraków 1997, s. 160.

na dwie przeciwstawne koncepcje/podejścia: esencjalistyczne i konstrukcjonistyczne, które w pewnym stopniu ukierunkować mogą myślenie i działania uczestników dyskursu: nadawców i odbiorców, związane z celami, doborem treści i realizacją dyskursu oraz jego interpretacją.

Pojęcie/słowo terroryzm narzuca naszemu indywidualnemu i grupowemu myśleniu pewną wizję zjawisk które uznajemy za terrorystyczne, pewien porządek rzeczywistości, w którym one dynamizują się, co wpływa na sposób naszej ich obserwacji i konceptualizacji. Pojęcie to oznacza dzisiaj dla wielu badaczy i komentatorów całe spektrum różnych zjawisk, które postrzegane są przez nich na wiele różnych sposobów, uświadamianych bądź nieuświadamianych. Zjawiska wiązane z terroryzmem znaczą dla nich niekiedy zupełnie coś innego, doszukują się odmiennych ich przyczyn i przedstawiają różny ich przebieg, chociaż objawy i skutki są podobne. Tym sposobem to, co określamy dzisiaj zbiorczym pojęciem „terroryzm” powinno być systematycznie niuansowane/detalowane, w różnych ujęciach, np.: esencjalistycznym czy w ujęciu konstrukcjonistycznym, a także w oparciu o wiedzę: historyczną, religioznawczą, filologiczną, socjologiczną, psychologiczną. Wówczas zjawiska związane z terroryzmem będziemy, w zależności od ich rodzaju, inaczej postrzegać, rozumieć i interpretować. Sprawimy, że jego pole semantyczne ulegnie coraz większemu rozczłonkowaniu, co w rezultacie zmieni nasze wyobrażenia i naszą wiedzę o terroryzmie, a także o metodach jemu przeciwdziałania<sup>12</sup>.

Podejście esencjalistyczne opiera się na dominującym przekonaniu, że kultura, tożsamość, religia to istotne, esencjalne, zasadniczo niezmiennie właściwość danego społeczeństwa, społeczności czy grupy społecznej. Jest ono charakterystyczne dla społeczeństw tradycyjnych, grup etnicznych czy wspólnot mniejszościowych, hołdujących przekonaniu o naturalnym pochodzeniu ważnych dla nich wartości i norm, które nie będąc doraźnie konstruowane wyróżniają ich spośród innych. Takie podejście do interpretowania wartości i norm opiera się na propagowaniu tezy, iż są one podstawą ich genealogicznej i kulturowej wspólnoty, że to podzielane wartości i normy czynią, że to społeczeństwo, ta społeczność, grupa odróżniają się w swej istocie od innych społeczeństw, społeczności, grup, sprawiają, że niechętnie akceptują obcych, odrzucają możliwość integracji z przedstawicielami innych kultur i religii i hamują mobilność międzykulturową.

<sup>12</sup> M. Czerwiński, *Kultura, dyskurs, znak*, Kraków 2015, s. 22–24.



Terroryzm z perspektywy esencjalizmu postrzegany jest jako zjawisko ściśle powiązane z uznawanym przez terrorystów i ich sympatyków systemem wartości i norm wywodzącym się z kultury islamu. Tworzone opisy zjawiska terroryzmu i terrorysty zawierają takie elementy, jak: 1) wierność wobec systemu wartości, na który składają się: a) religia (wierzący, działający w imię swojego boga, muzułmanin), b) ideologia (działający w imię idei), 2) lojalność (wobec własnej grupy, oddanie swoim), 3) siła wiary (terrorysta jest silny wiarą, a jego wiara – niezachwiana i dogmatyczna)<sup>13</sup>. Taki opis konkretnej jednostki będącej częścią wspólnoty podkreśla jej przynależność do grupy i przywiązanie do wartości i norm, co zapewnia jej poczucie bezpieczeństwa i wsparcie ze strony grupy. Tożsamość takiej jednostki nie jest przedmiotem jej wyboru ani procesu twórczego – jest dziedziczona i nabiera sensu jedynie w relacji do innych jednostek lub grup, będących częścią danej wspólnoty. Taka wspólnota definiuje się zatem zawsze w opozycji do innych, a otwartość i dialog zewnętrzny traktowane są z ostrożnością, jako mogące potencjalnie zaszkodzić spójności i integralności grupy<sup>14</sup>.

Esencjalizm jest poglądem zakładającym, że dzięki aktom poznawczym, przede wszystkim językowym, możemy dotrzeć do istoty rzeczy i „(...) przyjmuje poznawalność obiektywnych, ahistorycznych własności istotowych wewnętrznie przynależnych „naturze” danych obiektów, konstytuujących ich tożsamość”<sup>15</sup>. Jest więc tym podejściem, które może ułatwić zrozumienie tego czym jest islam, odkryć jego „prawdziwą twarz”, przyczyny jego bycia, towarzyszące mu zjawiska, a także powody jego ciągłego istnienia i rozwoju. Jean-Michel Alcaider twierdzi, że dla poznania islamu konieczne jest posiadanie/odczytanie analitycznych kluczy, które pozwalają na analizę jego zasad egzystencjalnych i poznanie jego wewnętrznych mechanizmów. Zauważa, że często mówi się o islamie, zarówno w prywatnych rozmowach, jak i w różnych mediach, przedstawiając na jego temat wiele błahych i/lub niepotrzebnych, czasem tendencyjnych szczegółów, z których nigdy nie można wywieść „prawdziwego oblicza islamu”. Potrzebna jest tutaj prawdziwa wiedza, która jest syntezą treści historycznych, doktrynalnych i politycznych, która pozwala każdemu posiadającemu taką wiedzę (będącą niezbędnymi kluczami) do głębszego zrozumienia islamu, jego doktryn, jego zasad, jak i ich wpływu

---

<sup>13</sup> T. Kubik, M. Kossowska, *Reprezentacje poznawcze terrorysty i ich indywidualne uwarunkowania*, „Psychologia Społeczna” 2007, nr 2, s. 132–143.

<sup>14</sup> Z. Mach, *Tożsamość europejska – dzieło ewolucji czy konstrukt polityczny?*, [http://ec.europa.eu/polska/news/opinie/090629\\_tozsamosc\\_europejska\\_pl.htm](http://ec.europa.eu/polska/news/opinie/090629_tozsamosc_europejska_pl.htm), 15.09.2015.

<sup>15</sup> E. Bińczyk, *Obraz, który nas zniewala. Współczesne ujęcie języka wobec esencjalizmu i problemu referencji*, Kraków 2007, s. 13.

na kształt życia społecznego wyznawców islamu, a także jego celów jako swoistych projektów ekspansjonistycznych, w skrócie powodów, aby być i kontynuować swoje misje. Są trzy analityczne klucze do zrozumienia islamu? Pierwszy: historyczny – bada i ujmuje islam sięgając do początków jego istnienia, do źródeł jego pochodzenia, po to, aby mentalnie przygotować wyznawców do zrozumienia doktryny islamu i jego fundamentalnych zasad. Drugi: doktrynalny – to przyswojenie podstawowych zasad islamu, ważne, aby zrozumieć jego doktryny i ich mechanizmy, a przez to, swoją „wiarę”. Trzeci: polityczny – wywodzi się z tego, że islam jest systemem polityczno-religijnym, który zapewnia wyjaśniającą wykładnię dotyczącą różnych zjawisk na obecnym etapie wzrostu i rozwoju. Tylko łączne, uporządkowane korzystanie, w analizach zjawisk związanych z islamem, z tych trzech kluczy pozwala na to, że islam naprawdę może być rozumiany i jego „misterium” odsłonięte<sup>16</sup>.

Drugie podejście antyesencjalistyczne, zwane konstrukcjonistycznym<sup>17</sup>, widzi w tożsamości efekt ciągłego procesu jej tworzenia i konstytuowania. Tożsamość w tym rozumieniu to coś, co się dzieje, a nie coś, co po prostu istnieje. Odrzucenie poglądu esencjalistycznego na rzecz konstrukcjonizmu wyraża się w przekonaniu, iż tożsamości są kształtowane sieciowo w wielopoziomowych układach komunikacyjnych, w których dochodzi do funkcjonalizacji konfliktów kulturowych oraz w postulatach porzucenia pytań o istotę na rzecz pytań o uwarunkowania, relacje i funkcje. W ramach antyesencjalizmu poznanie to nie odkrywanie esencji, lecz ustalanie relacji pomiędzy obiektami<sup>18</sup>. Stąd tożsamość społeczna rozumiana jest relacyjnie a nie substancjalnie, jako sieć ponadnarodowych powiązań, płaszczyzna intersubiektywności. Ze względu na konieczność współistnienia oraz współdziałania wielu tożsamości zbiorowych w realiach globalnej i sieciowej rzeczywistości, akcent należy położyć, jak się wydaje, na funkcjonalny aspekt konfliktów kulturowych, jako konfliktów tożsamości i tym samym ich rolę stabilizującą, zarówno w stosunku do poziomu działań indywidualnych i ich skumulowanych rezultatów, jak i w stosunku do poziomu strukturalno – instytucjonalnego.

<sup>16</sup> Wywiad z Jean-Michel Alcader'em autorem książki *Prawdziwe oblicze islamu*, <http://www.civitas-institut.com/content/view/403/2/>, 23.09.2015 [tłumaczenie własne].

<sup>17</sup> Społeczny konstrukcjonizm – przekonanie, że ludzie postrzegają rzeczywistość poprzez pryzmat swojej kultury i doświadczeń, przypisując temu, co odnotowują określone znaczenia i w związku z tym nikt nie może zaobserwować obiektywnej rzeczywistości, oderwanej od nadawanych znaczeń i kontekstów [aut.].

<sup>18</sup> E. Bińczyk, *Obraz, który nas zniewala...*, s. 13.

## **Człowiek w komunikacji interkulturowej o terroryzmie**

Dyskurs o zjawiskach warunkujących terroryzm, który wielorako uwikłany jest w kwestie kulturowe, światopoglądowe i religijne, uwzględniać winien pewne zagadnienia dotyczące podstaw rzeczywistości oraz sposobów jej poznawania i wartościowania. Ich znajomość pomocna będzie w zrozumieniu interakcji pomiędzy dyskursantami z odmiennych obszarów kulturowych. Dyskurs wydaje dobre i trwałe owoce tylko w takiej mierze, w jakiej wpływa na sposób myślenia i interpretowania rozważanych w dyskursie problemów, głęboko osadzonych we własnych kulturach. Taka jest rola dyskursu, ma on dokładać wszelkich starań by wyjaśniać różnice wynikające z bytowania w różnych kulturach, pomagać odkrywać, czy wskazywać obszary, które mogą łączyć i jednoczyć ludzi różnych kultur, a tym samym minimalizować powstawanie różnorodnych poglądów dotyczących wspólnych problemów. Ludzie przystępują do dyskusji o terroryzmie z różnym nastawieniem. Komu na serio zależy na poznaniu i rozwiązywaniu problemów podsycających terroryzm, nie zlekceważy żadnego poważnego przekazu, który rozjaśnia te problemy, przybliży nas do ich zrozumienia. Kto zaś ma ugruntowane, bądź ambiwalentne podejście do problemów związanych z terroryzmem, każdy taki przekaz potraktuje co najmniej z dystansem, zakładając np., że niewiele można w takich sytuacjach poradzić. Sądzę, że rozpoczynając jakikolwiek dyskurs o terroryzmie należy wpieryw uswiadomić sobie nastawienia jego uczestników. Może bowiem być tak, że dla jednych dyskurs jest z góry rozstrzygnięty, że dla nich celem dyskursu jest tylko manewrowanie różnymi danymi o terroryzmie w taki sposób, żeby potwierdzały założenia własnego systemu kulturowego. Dyskurs o terroryzmie, jego przyczynach i możliwościach kontrolowania/przeciwdziałania, – jeśli nie jest tylko dyskursem „markowanym” uwzględniającym założenia jedynie własnego systemu wartości – ma znaczenie wyłącznie wtedy, gdy jego uczestnicy przynajmniej w niewielkim stopniu wyrażają wolę analizowania w różnych ujęciach zjawiska podtrzymujące terroryzm, np.: esencjalistycznym czy w ujęciu konstrukcjonistycznym, a więc – choćby w minimalnym stopniu – są otwarci na kulturową różnorodność. W takim sensie dyskurs o terroryzmie toczony jest z udziałem ludzi, przynajmniej potencjalnie pozytywnie nastawionych do norm i dyrektyw charakterystycznych dla innych kultur, co stanowi podstawowy warunek rzetelności dyskursu, a więc i ewentualnych jego efektów.

W. H. Goodenough<sup>19</sup> postrzega kulturę nie jako fenomen, w skład którego tylko wchodzi ludzie i rzeczy, ale przede wszystkim w kulturze widzi sposób zorganizowania ludzkiego świata oraz związane z tym przeżycia, myśli, uczucia, emocje, i to, jak dana osoba tę rzeczywistość widzi i rozumie. Dla zrozumienia kultury ważna jest znajomość i znaczenie wydarzeń historycznych, pełniących role czynników wiążących i jednoczących ze sobą ludzi przynależnych do danej kultury. Czynniki te mogą sprawiać, że kultura przyczynia się do mentalnego zaprogramowania człowieka, które kreuje u niego, począwszy od dzieciństwa, określone sposoby reakcji<sup>20</sup>. E. T. Hall utrzymuje<sup>21</sup>, że kultura jest niczym innym jak komunikacją, która stanowi nieodzowny element składający się na proces poznawania innych kultur. Przy tym zwraca uwagę na niedoskonałości komunikacji, „(...) Mówiąc komunikujemy tylko część przekazu. Resztę uzupełnia sobie słuchający (...)”, i dalej „(...) kultury różnią się tym, co się w nich przemilcza”<sup>22</sup>. Zwrócić tu należy uwagę na ważną własność komunikowania się zachodzącego między przedstawicielami różnych kultur, które określić możemy mianem komunikacji interkulturowej, będącej komunikacyjnym wymiarem relacji<sup>23</sup>. Uczestnicząc w dyskursie trzeba mieć świadomość, że dyskursanci przedstawiciele innych kultur, najczęściej nie są świadomi tego, że ich własny system orientacji w znacznym stopniu odbiega od innych kulturowych systemów orientacji i mogą przyjmować założenia, że wszyscy, którzy się z nimi komunikują lub współdziałają, identycznie albo przynajmniej bardzo podobnie do nich postrzegają, osądzają, czują, przeżywają i działają<sup>24</sup>. Uczestnicy dyskursu pochodzący z różnych kultur wymagają od innych uczestników dyskursu, że w trakcie wymiany poglądów będą respektowali ich własny system orientacji, który najczęściej postrzegają jako jedyny właściwy. Ważna jest tu znajomość związków pomiędzy komunikacją interkulturową a tzw. interkulturowym sposobem reagowania na określone sytuacje, będącym

<sup>19</sup> W.H. Goodenough, *Cultural Anthropology and Linguistics*, [w:] D. Hymes (red.), *Language in Culture and Society. A Reader in Linguistics and Anthropology*, New York 1964, s. 36–39, za: J. Zator-Peljan, *Wpływ kultury własnej na postrzeganie innych obszarów kulturowych*, „Języki Obce w Szkole” 2014, nr 1, s. 32–38.

<sup>20</sup> J. Zator-Peljan, *Wpływ kultury własnej...*, s. 32–38.

<sup>21</sup> E.T. Hall, *Beyond Culture*, New York 1976, s. 91.

<sup>22</sup> E.T. Hall, *Ukryty wymiar*, Warszawa 1976, s. 150–155.

<sup>23</sup> H.J. Lüsebrink, *Interkulturelle Kommunikation. Interaktion, Fremdwahrnehmung, Kulturtransfer*, Stuttgart 2005, s. 7, za: J. Zator-Peljan, *Wpływ kultury własnej...*, s. 32–38.

<sup>24</sup> A. Thomas, *Interkulturelle Kompetenz: Grundlagen, Probleme und Konzepte*, „Erwägen, Wissen, Ethik – Streitforum für Erziehungskultur” 2003, s. 137–221, za: J. Zator-Peljan, *Wpływ kultury własnej...*, s. 32–38.

specyficzną formą zachowania, warunkowaną czynnikami jednostkowymi i kulturowymi. W tej sytuacji nietrudno o nieporozumienia interkulturowe, które mogą być bardzo brzemienne w skutki, jeśli przyjmiemy, że uczestnicy dyskursów to np. przedstawiciele organizacji terrorystycznych decydujący o podejmowanych działaniach terrorystycznych. Istotną jest sprawa poznania i zrozumienia realiów panujących w innych kulturach oraz korzystania z nich w kontekście interkulturowych dyskursów<sup>25</sup>.

Pojawia się pytanie, czy dyskursy dotyczące terroryzmu mają rzeczywistą doniosłość życiową i czym ona jest warunkowana? Pytanie to różnicuje uczestników dyskursu, pozwala wśród nich wyróżnić przynajmniej dwie grupy ludzi o różnych poznawczych nastawieniach i kulturowych rodowodach. Wyróżnienie to jest konsekwencją założenia traktującego o tym, że własna interpretacja wydarzeń, obrazów nowych/obcych zachodzi wyłącznie z uwzględnieniem obrazów własnych, postrzeganiem ich przez pryzmat swojego „ja”, które uznawane jest za przynależące do własnej kultury, interpretacyjne wzory i filtry rozumienia, które mogą przyspieszać bądź opóźniać odkrywanie znaczenia i rozumienie innych kultur<sup>26</sup>. Trzeba też wiedzieć, że „(...) odmienne pojęcia „ja” w różnych kulturach przyczyniają się do istotnych różnic międzykulturowych w wielu obszarach i pod względem rozmaitych zachowań”<sup>27</sup>. Te odmienne „ja” to dwa ich zasadnicze rodzaje – „ja” zależne i „ja” niezależne.

Pierwsza grupa dyskursantów to ci z „ja” zależnym, często mających esencjalistyczne poglądy dotyczące ojczyzny, kultury, religii, co może im w znacznym stopniu utrudniać obiektywne postrzeganie różnych rzeczywistości ze względu na intensywne ich przywiązanie do swojej kultury, do egzystujących w niej reguł, norm, obyczajów i tradycji. Dla uczestników dyskursu o terroryzmie mających esencjalne poglądy, przekaz o zdarzeniu, jego autorach, przyczynach i sposobach postępowania oraz skutkach jest właśnie jednym z takich przesłań, które wymaga wielorakiego rozpatrzenia. Jego przyjęcie (przynajmniej w jakimś stop-

---

<sup>25</sup> Zob. także tamże, s. 138.

<sup>26</sup> Z naukowego punktu widzenia „ja” rozumiane jest jako: (...) „Ja” determinuje nasze myśli, uczucia i działania, a także to, jak spostrzegamy otaczający nas świat oraz siebie i innych w tym świecie, między innymi nasze relacje z innymi ludźmi, z miejscami, z przedmiotami i ze zdarzeniami. (...) „Ja” jest istotą naszej egzystencji, czynnikiem, który nieświadomie i automatycznie wpływa na nasze myśli, działania i uczucia. Wszyscy odwołujemy się do wewnętrznych atrybutów zawartych w pojęciu „ja”, pozwalając, aby kierowały naszymi myślami i zachowaniami w różnych sytuacjach społecznych, [w:] L. Juang, D. Matsumoto, *Psychologia międzykulturowa*, Gdańsk 2007, s. 368.

<sup>27</sup> Tamże, s. 372.

niu) lub odrzucenie może zadecydować o kształcie rozumienia, a tym samym o kształcie ich dalszego życia. Być może wieloraki namysł nad terrorystycznym zdarzeniem okazać może się dla dyskursanta dyskwalifikujący, jednak waga sprawy nakazuje go podjąć, gdyż poznawczo rzetelny uczestnik dyskursu nie musi zakładać prawdziwości inspiracji zawartych w nim opisów – musi jednak zakładać, że one mogą być prawdziwe.

Druga grupa to ludzie z „ja” niezależnym, często o poglądach konstrukcjonistycznych, których charakteryzuje otwartość na wszelkie formy odmienności, „(...) skupiają się na swych osobistych, wewnętrznych atrybutach – na indywidualnych zdolnościach, inteligencji, cechach osobowości, celach i preferencjach – wyrażając je publicznie oraz weryfikując i potwierdzając je prywatnie poprzez dokonywanie porównań społecznych (...)”<sup>28</sup>. Z powyższych rozważań wynika, że osoby uczestnicy dyskursu o przeciwstawnych typach własnego „ja” oraz o różnych osobistych poznawczych preferencjach, poglądach i kulturowych wartościach, dane zdarzenie terrorystyczne będą odbierać w zupełnie inny, indywidualny sposób, ale dysponując wiedzą o interkulturowości powinni treści dyskursu analizować i oceniać z wielu perspektyw. W swoich analizach, ocenach i wypowiedziach o terroryzmie zważać winni na rolę uczuć i emocji, jakich doświadczają dyskursanci podczas wymiany poglądów, które w znacznym stopniu są odpowiedzialne za ostateczny obraz zdarzeń, procesów i ich skutków, jaki powstaje w ludzkim umyśle – może on być zarówno pozytywny, jak i negatywny, w zależności od emocjonalnego nastawienia w zaistniałej sytuacji<sup>29</sup>.

## Dyskurs i język uczestników dyskursu o terroryzmie

Język nie może istnieć bez kultury, a kultura bez języka i dlatego „język i kultura w swym rzeczywistym historycznym funkcjonowaniu są od siebie nieodłączne”<sup>30</sup>. Ch. Taylor zauważa, że „(...) język umożliwia nam wprowadzenie rzeczy w przestrzeń publiczną”, która to przestrzeń publiczna jest „(...) tylko czymś dla mnie albo ciebie, czy też nas obu

<sup>28</sup> Tamże, s. 370–371.

<sup>29</sup> J. Blumtritt, C. Iramitz, C. Wahl, *Fremdenfeindlichkeit. Auf den Spuren extremer Emotionen*, Opladen 2001, s. 44, za: J. Zator-Peljan, *Wpływ kultury własnej...*, s. 32–38.

<sup>30</sup> J. Lotman, B. Uspieński, *O semiotycznym mechanizmie kultury*, [w:] E. Janus, M.R. Maye-nowa (red.), tłum. J. Faryno, *Semiotyka kultury*, Warszawa 1997, s. 149; M. Czerwiński, *Kultura...*, s. 14.

z osobna wziętych. Jest teraz czymś dla nas, a więc dla nas obu razem (...) podkreślając równocześnie, że język „(...) jest miejscem z którego wspólnie przyglądamy się światu”<sup>31</sup>. Ludzie dysponują narzędziem, jakim jest język, który umożliwia im społeczne tworzenie i konstytuowanie rzeczywistości. Język, służąc człowiekowi do przedstawiania, jak i kreowania rzeczywistości, równocześnie wykorzystywany jest do tworzenia o niej wiedzy, przyczynia się do jej podtrzymywania, rozbudowywania, przekształcania, a także służy przekazywaniu tej wiedzy od osoby do osoby, z pokolenia na pokolenie<sup>32</sup>. Dyskurs zwykle „odnosi się (...) do języka w użyciu”<sup>33</sup>. Postrzegać go możemy jako językową „wypowiedź i tekst w kontekście”<sup>34</sup>, traktować jako narzędzie komunikacji, które „jest także sposobem interpretowania rzeczywistości i w związku z tym warunkuje zarówno wszelkie zachowania społeczne, jak i zachowania indywidualne”<sup>35</sup>. Dyskurs to zespoły wypowiedzi, traktowane jako celowe zachowania językowe związane z komunikacją ludzi. Przyjmują one postać ustnej albo pisemnej wymiany poglądów na jakiś temat<sup>36</sup>, których treść i forma kształtowane są z jednej strony założeniami paradygmatycznymi co do

---

<sup>31</sup> Ch. Taylor, *Teorie znaczenia*, [w:] L. Rasiński (red.), tłum. A. Orzechowski, W. Jach, *Język, dyskurs, społeczeństwo*, Warszawa 2009, s. 157.

<sup>32</sup> Myśl ta znajduje odzwierciedlenie w formułowanych przez współczesnych filozofów tezach, podkreślających różnorakie związki ludzkich kompetencji językowych z rzeczywistością. W. von Humboldt widzi język – „jako czynnik kształtujący obraz świata, wpływający na myślenie, kategoryzujący rzeczywistość”, [w:] W. von Humboldt, *Rozmaitość języków a rozwój umysłowy ludzkości*, Lublin 2001, s. 105–106. Według C. Lévi-Straussa język – „stanowi kryterium specyficznie ludzkiej działalności, a tym samym trzon funkcjonowania dziedzin kultury”, [w:] C. Lévi-Strauss, *Antropologia strukturalna*, Warszawa 1970, s. 130–131. B. Malinowski zauważa, że język – „jest sposobem działania, czynnikiem kształtującym działania jednostek, składnikiem systemu działań społecznych”, [w:] B. Malinowski, *Problem znaczenia w językach pierwotnych*, [w:] tenże, *Jednostka, społeczność, kultura*, Warszawa 2000, s. 317–369. H.G. Gadamer twierdzi, że „mowa może coś przedstawiać, stawiać coś przed nami, takim, jakim jest, nawet jeśli nie jest to aktualnie obecne”, utożsamia „rzeczywistość z językiem”, gdyż przy pomocy języka promujemy normy i sposoby zachowania, popularyzujemy wartości i oceny moralne, estetyczne i kognitywne, czyli za pomocą języka przekazywane są treści różnych kultur, jeśli nie w całości, to w znaczącej części, [w:] H.G. Gadamer, *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*, Kraków 1993, s. 406.

<sup>33</sup> T.A. van Dijk, *Badania nad dyskursem* [w:] T.A. van Dijk (red.), *Dyskurs jako struktura i proces*, tłum. G. Grochowski, Warszawa 2001, s. 9.

<sup>34</sup> Tamże, s. 12.

<sup>35</sup> S. Grabias, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 2001, s. 16.

<sup>36</sup> *Praktyczny Słownik Współczesnej Polszczyzny*, Poznań 1994, s.71.

natury świata społecznego i źródeł naszej o nim wiedzy<sup>37</sup>, z drugiej kontekstem społecznym i określoną społeczną sytuacją. W dyskursie często teksty wypowiedzi następują po sobie, są uszeregowane linearnie lub też teksty te zazębiają się ze sobą, tworząc sieci. Przy ich pomocy w określonym społeczeństwie lub w większej liczbie społeczeństw debatuje się na jakiś temat. Teksty wypowiedzi zawarte w dyskursie są traktowane jako konkretne komunikaty/akty mowy. Mogą to być krótkie informacje o stanie rzeczy, jak i wielozdaniowe, rozbudowane struktury, np. wyjaśnienia obejmujące kilka wypowiedzeń wyrażanych przez uczestników dyskursu<sup>38</sup>, związanych ze sobą tematycznie i odnoszących się do siebie. Komunikacyjne znaczenie dyskursu wymaga jednoczesnego użycia w komunikatach środków językowych i tych elementów ze sfery pozajęzykowej, które aktywnie oddziałują na treść komunikatu, w tym przede wszystkim szeroko rozumiany kontekst, obejmujący okoliczności tak globalne jak i lokalne, systemy wartości i norm, modele poznawcze oraz wcześniejsze doświadczenia indywidualne i zbiorowe, zmagazynowane w schematach poznawczych<sup>39</sup>.

Z tej perspektywy dyskurs o terroryzmie to zespoły komunikatów zawierających razem wzięte: tekst i kontekst, w jakim dyskurs jest tworzony, rozumiany jako suma zjawisk pochodzących ze sfery pozajęzykowej oraz postawy kulturowe i światopogląd interlokutorów, a więc zespół informacji generowanych przez czynniki językowe i pozajęzykowe. Liczne uwarunkowania wpływające na dobór i układ treści komunikatów dyskursu tworzonych przez różnych autorów sprawiają, że każdy z nich niesie więcej treści niż tylko „czystą” informację o jakiejś terrorystycznej sytuacji. R. Kwaśnica słusznie podkreśla fakt otwartości granic naszego poznania i języka oraz ich zależność od naszego działania, co sprawia, że te granice można i należy poszerzać, przesuwać, rozwijając swoją wiedzę i swoje kompetencje językowe. R. Kwaśnica mówi, że „(...) kategorie i struktura naszego (tj. używanego przez nas) języka zamykają nasze myślenie w pewnych pojęciowych ramach, ale komunikacja (interakcja), czyli sposób posługiwania się językiem sprawia, że bezustannie wychodzimy poza ramy”<sup>40</sup>. Język, jako narzędzie refleksji nad różnymi problemami współczesności, w tym dotyczącymi zjawiska terroryzmu, otwiera przed nami możliwości wieloaspektowego wglądu i oglądu rzeczywisto-

<sup>37</sup> M. Lisowska-Magdziarz, *Analiza tekstu w dyskursie medialnym*, Kraków 2001, s. 17.

<sup>38</sup> R. Kalisz, *Pragmatyka językowa*, Gdańsk 1993, s. 51.

<sup>39</sup> M. Czerwiński, *Kultura...*, s. 85–86.

<sup>40</sup> R. Kwaśnica, *Rzeczywistość jako byt sensu. Teza o językowym tworzeniu rzeczywistości*, [w:] J. Anusiewicz, J. Bartmiński (red.), *Język a kultura*, t. 1, Wrocław 1991, s. 48.



ści, w której zjawiska terroryzmu występują, a które do tej pory były zamknięte, niedostrzegane, a przez to pomijane. Taki kierunek myślenia pozwala powiedzieć, że światlejszymi i sprawniejszymi w działaniu na rzecz podnoszenia poziomu bezpieczeństwa antyterrorystycznego są te organizacje i ci ludzie, którzy potrafią objąć poznawczym zasięgiem nie tylko jeden aspekt problemu stwarzanego przez terroryzm, lecz także sąsiednie i przynależne im całe pola wiedzy. Człowiek/uczestnik dyskursu o terroryzmie, który w ten sposób widzi swoje miejsce w tej debacie, potrafi trafnie, przekonująco, a zarazem koncyliacyjnie przedstawiać i interpretować rozwijające się procesy i zachodzące zjawiska. Język określa rzeczywistość ludzi, jest tym czymś, co sprawia, że ludzie tworzą wokół siebie kulturowe środowisko, w którym koegzystują bez spięć i dlatego gromadzenie „(...) określonych informacji o rzeczywistości i określonego doświadczenia społecznego” oraz podejmowanie działań polegających na „(...) utrwaleniu, przenoszeniu i przekazywaniu przyszłym pokoleniom wiedzy i (...) doświadczenia danej wspólnoty językowej, jej tradycji kulturowych, systemu wartości, ocen i norm moralnych”<sup>41</sup> jest tą drogą, która pozwala na poznawanie nowych idei rozwojowych, ich rozumienie, propagowanie i poszukiwanie sposobów zastosowania.

Często jest jednak tak, że każdy komunikat jest innym obrazem tej samej sytuacji, bo została ona w komunikatach na różne sposoby ujęta, usytuowana została w takim czy innym kontekście, ujęta z perspektywy takiego bądź innego systemu wartości, a więc odmiennie przez każdego autora skonceptualizowana. Przyjęty przez autora sposób konceptualizacji sytuacji prowadzi do odpowiedniego doboru słów werbalizujących zaistniałe w niej zjawiska i relacje pomiędzy nimi, a w konsekwencji do jej rozumienia<sup>42</sup>. Stąd w dyskursie o terroryzmie postrzeganym jako pewna całość, sposób konceptualizacji sytuacji, np. dynamizujących zachowania terrorystyczne, ma generalnie wpływ na konstrukcję poszczególnych tekstów, ustala też, jakie stanowiska i role uczestników działań komunikacyjnych są oczekiwane i/lub dozwolone, a jakie inne stanowiska ignorowane i/lub niesankcjonowane. Wymaga też wsłuchiwania się w głosy przedstawicieli różnych kultur, co pozwala dostrzec swoje społeczno-kulturowo-indywidualne ograniczenia, zrozumieć mechanizmy etnocentryzmu (rozumianego jako promowanie wła-

---

<sup>41</sup> J. Anusiewicz, *Kulturowa teoria języka. Zarys problematyki*, [w:] J. Anusiewicz, J. Bartmiński (red.), *Język a kultura*, t. 1, Wrocław 1991, s. 19.

<sup>42</sup> M. Czerwiński, *Kultura...*, s. 87.

nych idei) i uświadomić sobie, że powszechne analogie, które stosujemy wobec innych kultur, nie zawsze są trafne, jak chociażby porównywanie Koranu i Biblii czy osoby Jezusa w chrześcijaństwie z rolą Muhammada w islamie. Uświadomienie sobie tych różnic umożliwia nam lepsze zrozumienie optyki jaką posługują się przedstawiciele innych kultur i bardziej trafne tłumaczenie różnych społecznych zjawisk z jakim mamy do czynienia<sup>43</sup>. Różnicujące uczestników dyskursu czynniki: wiedza, doświadczenia, światopogląd, pochodzenie wpływają na interpretowanie sytuacji i sposób jej opisu. Opis sytuacji może zostać, na przykład, podporządkowany jednemu zaistniałemu zdarzeniu, które ogniskując na sobie uwagę interlokutora sprawia, że wokół niego zostaną ułożone pozostałe elementy sytuacji, tworząc pewną jej wizję, wizję interlokutora. Każdy z uczestników dyskursu będzie miał jakiś kulturowy powód, aby na pewnych informacjach czy zdarzeniach ogniskować swoją uwagę, co wpływa na dobór treści i sposób przedstawienia komunikatu. Determinuje to, a o tych determinantach powinni wiedzieć uczestnicy dyskursu, że w dyskursie dotyczącym tej samej sytuacji czy zdarzenia komunikaty przedstawiciele różnych kultur przedstawiać będą opisy i interpretacje tych zdarzeń w odmienny sposób. Tak więc dyskursy mogą mieć i mają wpływ na kształtowanie obrazu współczesnej rzeczywistości, gdyż „(...) dyskurs należy utożsamiać z dziedziną życia, z dziedziną ludzkiej aktywności społeczno-językowej”<sup>44</sup>, a przez to dyskursy odegrały i odgrywają decydującą rolę w genezie i ciągłym konstruowaniu warunków życia społecznego.

## Wnioski

Z racji, że w dyskursie ukryty jest system wiedzy, wartości, aspiracji, przekonań jednostek i społeczności, a także mechanizm generowania znaczeń, przez co staje się dyskurs narzędziem interpretacji rzeczywistości, może on ułatwiać prawidłową interpretację społecznych zjawisk charakterystycznych dla terroryzmu, ale może także deformować tę rzeczywistość. Także to, że dyskurs poprzez wykorzystywanie schematów poznawczych, nadawanie sensów, tworzenie konotacji, umiesz-

<sup>43</sup> D. Kokoć, *Duchowość muzułmańska z punktu widzenia wyznawców islamu*, „Humaniora. Czasopismo Internetowe” 2013, nr 2 (2), s. 49–60.

<sup>44</sup> H. Grzmił-Tylutki, *Gatunek – kategoria analizy dyskursu*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 2009, z. LXV, s. 89.

czanie w kontekstach, sugerowanie interpretacji, determinuje sposób myślenia człowieka/ludzi na temat związany z różnymi zjawiskami związanymi z terroryzmem, wyznacza ramy doświadczania i rozumienia tego fragmentu naszej rzeczywistości, a to nakazuje uczestnikom dyskursu bycie roztropnym w podejmowaniu odpowiedzialnych decyzji moralnych.

Uwikłanie procesu poznania dyskursanta w konteksty kulturowe: własne i Innego, „(...) pozwala na podkreślenie względności systemu wartości i trudności/nieemożność skonstruowania jednego systemu norm, który byłby powszechnie przyjęty i zaakceptowany”<sup>45</sup>, sugeruje potrzebę wielowątkowego ukazywania, na przykład, muzułmańskiego i europejskiego punktu widzenia na sytuację i związane z nią zdarzenia, co pozwoli lepiej naświetlić i interpretować te elementy z kultur: muzułmańskiej i europejskiej, które są wspólne, oraz te, w których się one różnią. Wskazuje też na potrzebę unikania w debatach mówienia o innych kulturach z absolutystycznego punktu widzenia, która wyrasta ze świadomości, że wzajemne poznanie jest podstawowym warunkiem owocnego dialogu i pokojowej koegzystencji, a to z kolei pozwoli na minimalizowanie takich negatywnych zjawisk jak fundamentalizm<sup>46</sup>.

## STRESZCZENIE

W artykule przedstawiono teoretyczny model dyskursu o terroryzmie, wskazujący na potrzebę uwzględniania w komunikowaniu się wielu czynników kulturowych tworzących „spiralę terroryzmu”, zarówno wewnętrznych – esencjalnych, jak i zewnętrznych – społecznie konstruowanych. Wskazano na znaczenie podejścia esencjalistycznego vs. konstrukcjonistycznego w przedstawianiu i wyjaśnianiu zjawiska terroryzmu w przestrzeni publicznej. Wskazano też na uwarunkowania związane z odmiennym pojęciem „ja” w różnych kulturach i jego wpływie na sposób interpretowania zjawisk i zachowanie się. Zwrócono uwagę na znaczenie języka stosowanego przez uczestników dyskursu o terroryzmie, który ułatwia, bądź nie wgląd i ogłód rzeczywistości, w której zjawiska terroryzmu występują.

---

<sup>45</sup> H. Mamzer, *Świadomie o Innym*, [w:] W. Kulesza, H. Mamzer, (red.), *Rola świadomości w świecie ponowoczesnym*, Warszawa 2009, s. 37.

<sup>46</sup> B. Tibi, *Fundamentalizm religijny*, tłum. J. Danecki, Warszawa 1997, s. 13–21.

Janusz Ziarko

## DISCOURSE ON TERRORISM – THE CONDITIONS AND THE NEED OF CONDUCTING

The paper presents a theoretical model of discourse about terrorism, indicating the need to consider while communicating, a number of cultural factors that create a “spiral of terrorism”, both internal – essentials as well as external – socially constructed. It points to the importance of an essentialist approach vs. a constructionist approach in presenting and explaining the phenomena of terrorism in the public space. It also points to conditions associated with a different concept of “I” in diverse cultures and its impact on phenomena interpretation and behavior. Attention is drawn to the importance of the language used by participants in the discourse about terrorism that facilitates or not, the insight and view of the reality in which terrorism occurs.

**KEY WORDS:** *terrorism, discourse, the language of discourse, essentialism, constructionism, culture*

### Bibliografia

- Blumtritt, J., Iramitz, C., Wahl, C., *Fremdenfeindlichkeit. Auf den Spuren extremer Emotionen*, Opladen 2001.
- Goodenough W.H., *Cultural Anthropology and Linguistics*, [w:] Hymes D. (ed.), *Language in Culture and Society. A Reader in Linguistics and Anthropology*, New York 1964.
- Juang, L., Matsumoto D., *Psychologia międzykulturowa*, Gdańsk 2007.
- Kobzarska-Bar B., *Fundamentalizm religijny muzułmańskich organizacji terrorystycznych a stan zagrożenia w Europie*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2014, vol. 8, nr 1.
- Kokoć D., *Duchowość muzułmańska z punktu widzenia wyznawców islamu*, „Humaniora. Czasopismo Internetowe” 2013, nr 2 (2).
- Kubik T., Kossowska M., *Reprezentacje poznawcze terrorysty i ich indywidualne uwarunkowania*, „Psychologia Społeczna” 2007, nr 2.
- Lüsebrink H.J., *Interkulturelle Kommunikation. Interaktion, Fremdwahrnehmung, Kulturtransfer*, Stuttgart 2005.
- Łęcka I., Malinowska M., *Rasizm kulturowy a terroryzm w krajach islamskich*, [http://www.academia.edu/7132064/Rasizm\\_kulturowy\\_a\\_terroryzm\\_w\\_krajach\\_islamskich](http://www.academia.edu/7132064/Rasizm_kulturowy_a_terroryzm_w_krajach_islamskich), 15.10. 2014.

- Mach Z., *Tożsamość europejska – dzieło ewolucji czy konstrukt polityczny?*, [http://ec.europa.eu/polska/news/opinie/090629\\_tozsamosc\\_europejska\\_pl.htm](http://ec.europa.eu/polska/news/opinie/090629_tozsamosc_europejska_pl.htm), 15.09.2015.
- Rusinek A., *Nurt radykalny wśród społeczności muzułmańskich w wybranych państwach Unii Europejskiej*, Warszawa 2012.
- Thomas A., *Interkulturelle Kompetenz: Grundlagen, Probleme und Konzepte, Erwägen, Wissen, Ethik – Streitforum für Erwägungskultur* 2003.
- Tibi B., *Fundamentalizm religijny*, tłum. J. Danecki, Warszawa 1997.
- Wieviorka M., *The development of Racism in Europe*, [w:] Goldberg D.T., Solomos J. (red.), *A companion to Racial and Ethnic Studies*, Oxford 2002.